

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz 15 kop.

«Dziennik Wileński» 14 30

Imператорск. Академія Наукъ Г. Петербургъ Вас. О. Унив. Набережная, д. № 3 кв. 5.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz 3 kop.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

PRENUMERATA w Wilnie dla zamiejscowych pocztą Rocznie 4 rb. Półrocznie 2 rb. Kwartalnie 1 rb. Miesięcznie 35 k. Za odnośnienie do domu: rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop. Z GRANICĄ rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb. kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb. Zmiana adresu pocztowego 20 kop. Numer pojedynczy 3 kop.

Czas odnowić prenumeratę na 3-ci kwartał roku bież.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. Dnia Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 10 wieczorem.

Mieszkanie 4 pokoi, kuchni i przedpokoju (wodociąg i zlew) na Placu Katedralnym w domu T-wa „Rosja“ do wynajęcia

Wszedł z druku № 23-ci „Zorzy Wileńskiej“.

Wspomnienia z przeszłości. Przyczynek do Historji Powstania styczniowego na Litwie.

Jeszcze o rozwiązaniu Izby.

Ustalony został fakt, że budżet mógł być jedynie wówczas uchwalony, jeśli Koło polskie za nim będało. Z tego faktu wszakże, lacy, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i umiejętnej polityce, udało się w pewnych wypadkach wypracować czynnikiem w Izbie, wypracowany jest mylny wniosek, że Polacy właśnie byli sprawcami rozwiązania Izby.

DYREKCYJA A. SZUMANA. Telefon 364. 546-96

petentnego źródła, pomimo toczących się rozmów i układów co do tych wszystkich spraw, do zgody między rządem a kadetami nie doszło i dojść nie mogło. Widać to zresztą ze stanowiska, jakie w stosunku do kadetów zajmuje półurzędowe pismo „Rossija“.

Czyż pozostawało wobec tego Kołom co innego, niż zajęcie stanowczego stanowiska wobec budżetu, który jest wyrazem rusyfikacyjnej polityki rządu w stosunku do Polaków?

A tymczasem zejście Kół polskich ze stanowiska opozycyjnego wywołałoby niesłychaną demoralizację opinji publicznej, nie dając wzajemian, jak staraliśmy się dowiedzieć, żadnej realnej korzyści.

Telegram Najwyższy do związku „ludzi rosyjskich“.

W pismach petersburskich czytamy, iż Cesarz zaszczycił prezesa związku „narodu rosyjskiego“, Dubrowina, w odpowiedzi na jego najpoddajszą depeszę, następującym telegramem.

„Proszę wyrazić wszystkim przewodniczącym oddziałów i wszystkim członkom związku „narodu rosyjskiego“, którzy przysłali Mi wyrazy przepelniających ich uczuć, Moją serdeczną wdzięczność za ich oddanie i gotowość służenia Tronowi i dobru drogiej Ojczyzny.

Listy warszawskie.

(Kor. ul. „Dziennika Wileńskiego“). Warszawa, 19 czerwca.

Warszawa, a jak dochodzą wieści i prowincja, z zupełnym spokojem przyjęły wiadomość o samym fakcie rozwiązania Izby państwowej.

dzie do kryzysu, z drugiej zaś strony petersburscy korespondenci pism warszawskich, co dni kilka nadsyłając alarmujące pogłoski, w tym sensie podtrzymywali nastroj pesymistyczny.

Ton tych uwag, mniej więcej jednakowy, spokojny i rozważny, pozwalał rokować, że, zanim ogół osłkowiek poweźmie, położenie poddać zostanie wyczerpującej krytyce i zastanowieniu.

Jednakże sądzę, że dziś niezupełnie dobrze zdajemy sobie sprawę z konsekwencji, jakie pociąga za sobą rozwiązanie Izby.

Od dn. 17 b. m. do Warszawy zjechali, w liczbie około 300, nauczyciele ludowi z całego kraju na wakacyjne kursa miesięczne.

Na wystawie w Poniewiezu byłem po raz pierwszy, nie mam więc możności porównania wystawy ostatniej z poprzednią—ziemianie miejscowi i członkowie komitetu mówili mi, że była znacznie słabsza co do ilości okazów, niż wystawy w latach poprzednich.

liczbę 400 uczestników; ośrodkiem oczywiście była Warszawa. W roku bieżącym wykłady zostały urządzone staraniem tak zwanych kursów pedagogicznych (seminarjum nauczycielskie prywatne); całokształt przedmiotów obejmują: pedagogika i psychologia, język polski, historia i geografia Polski i przyroda, nadto odczyty.

Nauczyciele ludowi, porwani powszechnym prądem odrodzenia narodowego, w poczuciu zarazem wielkiej, jaka na nich ciąży, odpowiedzialności, skwapliwie chwytają wszelką sposobność, aby, przystępując do wprowadzania nowych metod nauczania, czynić to na podstawie pozytywnych wiadomości, których w dawnej szkole nabyć nie mogli.

Wszystko to jednakże nie wystarcza wobec potrzeb; dziś już niemal wieś każda pragnie mieć szkołę i własnego nauczyciela.

Wystawa Rolnicza w PONIEWIEZU.

(Od specjal. kor. „Dzien. Wileńskiego“) Czwartek, 7 (20) czerwca.

Obory pp. S. Meysztowicza, hr. Keyzerlinga, Karpia i Z. Węclawowicza cieszą się w sferach hodowlanych naszego kraju i Rosji wysokim uznaniem.

Keyzerlinga, Karpia i Z. Węclawowicza cieszą się w sferach hodowlanych naszego kraju i Rosji wysokim uznaniem. W Poniewiezu mieliśmy możność oglądać śmietankę hodowlaną holendrów na Litwie—obora ludzka na tym pokazie (jak i na innych, które mieliśmy sposobność oglądać) wyglądała wprost imponująco, przyczyną zaś tego, że nie otrzymała nagrody najwyższej za całość obory, był brak stadnika, który nie mógł być wystawiony z powodu choroby; nie mniej piękne są obory p. Karpia i hr. Keyzerlinga, który wystawił w tym roku tylko 8 sztuk na sprzedaż i za te otrzymał 5 odznaczeń.

Nie wiele było bydła na wystawie—lecz to co oglądaliśmy mogło być ozdobą wystawy niemal wszechświatowej.

Nowem narzędziem również była broną do wiosennego bronowania pszenicy. Narzędzie to bije w oczy swą prostotą i lekkością.

Poprzednio wspominałem już o pługach amerykańskich „Chatanoga“—plugi te mogą być moim zdaniem nader użyteczne na ngory i grunta cięższe.

Trzeci dział, o którym koniecznie należy wspomnieć obszerniej, jest to dział przemysłu drobnego. Nie będę pisał obszernie o wyrobach wełnianych hr. Mohlówny i p. Kunatta, wyroby te są znane ze swej dobroci—muszę wszakże zaznaczyć, że i w nich znalazłem duży postęp pod względem rysunku i wogóle gustu.

Nowem względnie jest kapelusznictwo ze słomy na naszych wystawach. Wyroby te wystawiła p. Józefa Kunattówna, zwracając uwagę głównie kapelusze dla kobiet, których fasony nie są pozbawione gustu

nie prawie został przyjęty dawniej wypracowany projekt po dokonaniu w nim nieznacznych zmian, niedostatecznych istoty rzeczy.

Następnie udzielono pozwolenia Zarządowi Miejskiemu na zaciągnięcie 5% pożyczki na restaurację gmachu po Franciszkańskiego. Opłakiwanie murów wymaga gwałtownej naprawy i podtrzymania. Wysokość pożyczki wynosi będzie 8800 rubli.

Nie odmówiono też charakterystycznego prośbie p. policmajstra w utrzymaniu w ogrodzie Bernardyńskim podług dwóch stójkowych. P. policmajster motywował swą prośbę tym, że w ogrodzie Bernardyńskim znajdują się często kłótnie i nieporozumienia pomiędzy publicznością, piwniarni i herbaciarni, że kłótnie te nie są stójkowe wcale skandali. W dyskusji, jaka się wywiązała pomiędzy radnymi, znalazły się głosy, pochwalające nawet prognozowanie publiczności przez stójkowe w wejścia do ogrodu. Może czy policjanci przyczynią się do spokoju i utrzymania istotnego porządku, jest to wielkim zapytaniem. Tymczasem jednak miasto zgodziło się zapłacić „stróżom porządku“ 175 rubli na koszty wyjazdów członków komisji rewizyjnej.

Na prośbę wdowy po ś.p. F. J. Jozefowicza, referencie Rady Miejskiej, o przywrócenie jej jednorazowej zapomogi i pensji dożywotniej, zgodzono się na wyznaczenie tylko tej ostatniej w rozmiarze 300 rubli rocznie.

Dołączono także wyborów jednego członka do komisji nadzorczej w osobie p. Zabłockiego.

Ponieważ ustąpili dawni członkowie reprezentacji miasta w Dobrochobranym Towarzystwie „Dobrochobranij kopijki“, na ich miejsce wyznaczono radni pp. Kiewlicz i Łyczki.

Nadto wybrani zostali do Biura rachunków podatki na miasto: na członka, na miejsce ustępującego p. Globusa — p. L. M. Wolpert, zaś na kandydata p. H. Helpera.

Wybór członków do komisji rewizyjnej Zarządu miejskiego, z powodu nielicznego zebrania radnych został odłożony.

Ubawiła się publiczność na przedstawieniu, na wciąż nowe ucieczne patrzakawały: to marsz skarykaturowanych „gigerłów“, sławiących rozkosze kawalerskiego życia w przeciwstawieniu z utrapieniami—rodzinnego, to kadryl wesoły, to pyszny tercet „Małgorzata godna uwieśbienia“ a nareszcie na zakończenie bogatego programu uraczyli nas „tańcem murzynskim“ p. Prochaskowa i p. Muszyński. Z jakim temperamentem i gibkością tańczy p. Prochaskowa, zagrzewając się głosem—opisać nie zdołam.

„Biedna dziewczyna“ w miejscowej przeróbce jest doskonałą sztuką na letnie wywiezienie, zapewne nieraz przedstawioną będzie i zabawi ludzi, pragnących wytchnienia i lekkiej pod trudach rozrywki. Nastrój krytyczny trzeba zostawić w domu, bo przecież śmieszem byłoby żądanie, by nam jedna trupa dała w równej mierze to, co znajdujemy w kilku teatrach warszawskich.

Emilja Węstawka.

Wiadomości bieżące.

— Kalendarz. Dziś, w sobotę, dnia 9 (22) czerwca Pryma i Felicjana— według nowego stylu Paulina B. W.

Jutro: ZESŁANIE DUCHA Św.— według nowego stylu N. M. P. nieustającej pomocy.

— Z Teatru Polskiego. Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro „Zbójcy“, tragedia Szyllera; jako Franciszek Moor wystąpi p. Popławski.

— Gubernatorowie i Duma. „Siewodnia“ dowiaduje się, że przed rozstrzygnięciem sprawy zwolnienia Dumy zapytywano wszystkich gubernatorów o nastrój ludności wogóle i o to, czy spodziewane są jakie wystąpienia w razie rozwiązania Dumy. Zastrzeżono przytem, że doniesienia powinny być źródłowe i wiarogodne i że gubernatorowie będą osobiście odpowiedzialni, jeśli rzeczywistość różni się z doniesieniami. Wszyscy gubernatorowie przysłali odpowiedzi uspokajające.

— W związku z projektem nauczania powszechnego zarząd wileńskiego okręgu naukowego zwrócił się do ministerium oświaty z podaniem o wyasygnowanie, (à conto) wymaganych przez okręg 5 i pół milionów na wprowadzenie powszechnego nauczania, 2-ch milionów rubli, z tej sumy 700,000 rb. stale na otwieranie nowych kompletów szkolnych i 1 milion 300 tysięcy jednorazowo na budowę szkół. Największe kredyty są żądane na budowę szkół w gub. mohylewskiej, gdzie się projektuje otwarcie w najbliższym czasie więcej niż 200 szkół.

— Szkoła litewsko-rosyjska. Pp. lekarz Wilejszys i radca dworu p. Matulanis otrzymali pozwolenie na otwarcie w Wilnie dwuklasowej szkoły z klasą wstępną i z programem szkół dwuklasowych ministerium oświaty. W szkole tej wykładany będzie język litewski.

— Ze szkół. W roku bież. szkołę miejską Świętojańską ukończyli: Piotr Baranowski, Stanisław Chranowski, Józef Gieciwicz, Iwanowski, Dyonizy Kosiński, Franciszek Łukasiewicz, Antoni Mickiewicz, Stanisław Rakiej, Szymczuk, Tarasiewicz, i Tomarowicz.

— Z okręgu naukowego. Kurator okręgu naukowego rozesał do dyrektorów szkół ludowych gub. wileńskiej okólnik, w którym zawiadamia, że z powodu braku gubernajnych i powiatowych rad szkolnych, na utworzenie kuratorów szkół zezwala rada szkolna przy dyrekcji szkół ludowych.

— Kółko fotograficzne, do którego wejda zarówno fachowcy, jak i miłośnicy fotografii, powstaje w Wilnie z inicjatywy p. Chodkiewicza, byłego sekretarza cesarskiego towarzystwa technicznego i p. Bucza, właściciela sklepu z przyrządami fotograficznymi przy ul. Ostrobramskiej.

— Z kolei. Minister komunikacji polecił zarządowi dróg Poleskich przedsięwziąć środki przeciwko rabunkom ładunków kolejowych przez funkcjonariuszów służby kolejowej. Wykryto bowiem, że podobne nadużycia na kolejach są dziełem ogromnych organizacji, w których udział czynny biorą agenci kolei.

— Rozporządzenie. Policmajster wileński wydał rozporządzenie, by t. zw. „morożennicy“ do d. 15 (28) b. m. wybielili naczynia, w których roznoszą lody, bowiem najazt wszyscy będą musieli przedstawić je inspekcji lekarskiej. Oględziny tych naczyń odbędą się w podwórzu straży ogniowej. Czy nie należało by zwrócić również uwagi na czystość naczyń, służących pp. „morożennikom“ do przyrządzania lodów?

— Zebranie. D. 12 (25) b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zarządu miejskiego odbędzie się zebranie właścicieli domów.

— Nowe tablice z nazwami ulic zostały, jak się okazuje, zdjęte z rozporządzenia p. gubernatora wileńskiego.

— Profanacja grobu. Na cmentarzu Rosa w nocy na 8 (21) b. m. uszkodzono pomnik pułkownika Maczyńskiego i skradziono dwa srebrne wieniec wartości 800 rubli.

— Strajk krawiecki po 4 tygodniach trwania zakończył się dnia 6 (19) b. m. Rezultaty, osiągnięte przez strajk, nie są jednakowe. Nie zdołano jednak uniknąć wydawania robót czeladnikom poza pracownią.

— Mosty. Gwoli uniknięcia zawałania się mostów, rząd gubernajny wileński polecił utworzyć komisję pod przewodnictwem inżyniera gubernajnego A. Sonina, w celu obejrzenia wszystkich mostów.

— Echa bomby. W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas wczoraj o wybuchu bomby przy ul. Niemieckiej pod № 33, podajemy szczegóły: bomba (lentowa) podłożona u drzwi mieszkająca właściciela domu p. L. Szejnkera. Siła wybuchu była tak wielka, że troje drzwi wyrwanych zostało z zawias. Zniszczeniu uległy sufity, powpadały z okien wszystkie szyby. W czasie wybuchu uległa zdrażnieniu ucha służąca, Agata Biekasewa. Pozatem nikt szwanku nie poniósł.

— Kradzieże. D. 7 (20) b. m. skradziono: Stanisławowi Antonowiczowi (ul. Wielka Pohulanka № 7) rzeczy wartości 150 rb.; Michałowi Szczęsnowiczowi (ul. Potawska 100 rb.

— Podrzucenie dziecka. Onegdaj przy ul. Mikołajewskiej znaleziono tygodniowego chłopca.

procesja. Uczestnicy jej, stanawszy przed katedrą, oznajmili o zamiarze swym przyjęcia katolicyzmu. Suplika ich jednak nie została przyjęta, gdyż nie została uzyskana aproba władzy na rozstanie się z dawnym obrządkiem.

× Z Tow. roln. warszawskiego. Prezes oddziału handlowego Tow. rolniczego warszawskiego, p. Janusz Śliwiński, rzekł się tego stanowiska. Na jego miejsce wybrano p. Daniela Janasza. Wybór wiceprezesa odroczono.

× Prawdziwi Rosjanie w Warszawie. W celu poparcia działalności warszawskiego związku prawdziwych Rosjan synod prawosławny wyznaczył oddziałowi na prowadzenie pisma polakożerczego, „Warsz. Wiestnika“ zapomogę jednorazową w sumie 17,000 rb., oraz przyrzekł drukować w tem piśmie obowiązkowo ogłoszenia o sprawach rozwodowych. Należy też zaznaczyć, że są trzy firmy polskie, które gorąco popierają ten organ. Prawdziwi Rosjanie uradzi — jak píše „U. Leb.“ — postawił kandydaturą b. generała Agapiewa na posła, oraz starać się, aby Polacy i Żydzi, którzy przyjęli prawosławie, nie byli uważani za Rosjan przy głosowaniu. Uchwalił również zebrać pieniądze na „Warszawski Wiestnik“, który będą rozsyłali darmo wszystkim prawoborcom Rosjanom w Warszawie.

× Odezwa. Łódzki komitet robotniczy P. P. S. wydał d. 7 (20) b. m. wielką odezwę, w której potępia stosowany terror i zabójstwa dyrektorów i kierowników fabrycznych, jako środek bezcelowy i szkodliwy dla idei walki pracy z kapitałem.

× Zakończenie kursów włościańskich. W użyczonych gościnie halach Tow. wycieczek konnych na Agrykoli, w Warszawie, zakończono d. 7 (20) b. m. dziesięciodniowe, bezpłatne kursy dla włościan, organizowane corocznie przez warsz. Tow. pszczelniczo-ogrodnicze. Z kursów tych korzystało obecnie około 160 włościan i uczennice szkół, ochotników przeważnie z gubernji warszawskiej, siedleckiej, piotrkowskiej, lubelskiej, a nawet z pod Mińska Litewskiego i z pod Grodna. Z profesorów Pszczelnia wykładowi p. Werner — pszczelnictwo, p. Brzóska — sadownictwo, p. Piechowski — warzywnictwo i p. Rutkowski — zdobnictwo drzewne. Zwiedzono również w długim szeregu wycieczek rozmaite zakłady i urządzenia przemysłowe, handlowe, rolnicze, ogrodnicze, wreszcie cmentarz, muzea, teatr i t. p. Pogadanki rolnicze wypowiedzieli jeszcze pp. Komierowski, St. Dzierżki, W. Jelski i Biedrzycki, a niezależnie na dwudniowych kursach szeregi ochotników trzody chlewniej, zorganizowanych przez Wydział Kółek rolniczych przy Cent. Tow. rolniczym, mieli wykłady pp. prof. Podgórski, prezes Kółek p. Lesniowski, dr. Palmirski, Kawecki i prof. Żórawski. Kierownikiem kursów był niestrudzony prezes Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego p. Stan. Rutkowski, który żegnających się z uczniami wyznał w wierszach popularnymi i rocznikami miesięcznika „Ogród“.

> Zawieszenie strajku szkolnego. Pisma poznańskie donoszą o zawieszeniu strajku szkolnego w Gnieździe, Siemianowie, Dziekanowicach, Gutyniu. Wszędzie zawieszenie strajku jest rezultatem porozumienia rodziców na osobnych wiecach szkolnych i wszędzie motywowane jest niemożliwością dalszego prowadzenia walki.

sikawkom nie pozwolono brać udziału w ratowaniu, a żandarma zmuszono wyszukać do oddalenia się. Każdy pożar był dla miasteczka uroczystością, gdyż pogroźczy maselli wyprawiali stypy. Znalezione dokładnie spis domów, które w najbliższym czasie miały uleść zniszczeniu. Rada miejska w czynności tej udzielała straży pożarnej cennych wskazówek. Także interesy miejskie w ciekawej tej awanturze odgrywały niemałą rolę, tak że mówiono o otwarciu o polityce pożarowej. Wykonano już nawet projekty nowych ulic po spaleniach starych domów. Jeden z mieszkańców, któremu napród zapowiadano pożar, nie kładł się spać przez trzy tygodnie. Najważniejszym momentem tej polityki pożarowej było pokrycie jej kosztów, które oczywiście ponosić musiały towarzystwa ubezpieczeniowe. Oryginalny proces w Siebenlehn, który prawie zaciemnił awanturę kapitana z Koepnicku, budzi w całym Niemczech ogromną sensację.

× Tajemnice Mejerlinga. Oczekiwane wydanie pamiętników arcyksiężny Stefani, wdowy po następcy tronu austriackiego Rudolfa, ma odsonić nieznaną dotąd tajemnicę skonu arcyksięcia i pięknej Vescery. Obecnie pismo belgijskie „Le matin d'Anvers“ podaje następujące szczegóły tego dramatu. Wskutek zażalen arcyksiężny Stefani cesarz rozkazał zarządzić środki, które miały rozdzielić kochanków i gdyby zasłała potrzeba, użyć nawet gwałtu do wydalenia panny Vescery z zamku w Mejerlingu. D. 30 stycznia r. 1889 o godz. 10 wieczorem dwóch ukrytych agentów czatowało w parku zamkowym. Naraz ujrzeli oni schodzących ze stopni jednego pawilonu Vescery w towarzystwie mężczyzny, który zdawał się być adjutantem arcyksięcia. W jednej chwili agenci porwali Vescery, zmierzając do wyjścia z parku. Arcyksiężna Rudolf, — gdyż był to on sam, — strzelił do jednego z agentów, ale chybił. Na strzał odpowiedział drugi agent, kładąc arcyksięcia trupem. Krzyki Vescery wykrzyły fatalną pomyłkę: agenci rzucili się do ratowania zabitego, naturalnie bezskutecznie. Korzystając z zamieszania Vescera porwała leżącą na ziemi rewolwer, który wypadł z ręki arcyksięcia i celnym strzałem odebrała sobie życie.

Głosy prasy rosyjskiej.

P. Nestor w „Rusi“ zaznacza, że nowe prawo wyborcze „jest to swe go rodzaju *capitis deminutio* nie-Rosjan“, zmniejszeniem praw politycznych Polaków: „obywatel wewnętrznej Rosji będzie korzystał z czterokrotnie większych praw wyborczych niż Polak. W Królestwie jeden poseł wypadać będzie na miljon ludności, podczas, gdy w Rosji na 1/4 miliona. Nowe prawo robi niebezpieczny wyłom w tej zasadzie równości wszystkich obywateli państwa rosyjskiego, która zaledwie się ustanowiła w Rosji (na podstawie manifestu 17 (30) października) po długim okresie bezprawia względem nie-Rosjan...“ Teraz nie-Rosjanina postawiono na nieskończenie niższy poziom porównaniu z Rosjanami stopień praw, zachowując wszakże dla niego cały ciężar obowiązków.

„Jak wpłynęły takie umniejszenie wartości obywatelskiej Polaków na rosyjsko-polskie stosunki“, zapytuje z niepokojem p. Nestor. „Czy Polacy nie będą tego uważali za powrót do dawnej niesprawiedliwości albo nawet więcej uprzedzenia i utrwalenia w Polakach ich stanu poniżenia z ostatnich dziesięcioleci? Czy ten zwrot wstecz nie będzie miał za bezpośrednie i naturalne następstwo wybuchu rozgoryczenia i w ostatecznym wyniku odrodzenie uczuć nieprzyjaznych względem rosyjskiego, co jest rosyjskie“.

Z temi, jak się wyraża p. Nestor „niepokojącemi pytaniami“ zwracał się on do posłów polskich i z ich słów charakteryzuje nastrój w Polsce i stosunek Polaków do Dumy.

„Do Dumy szliśmy, mówili p. Nestorowi nasi posłowie, tylko z obowiązku sumienia względem naszego narodu, aby nie ominąć możliwości momentu przyniesienia pokoju, waznego poprawienia losów naszego kraju. Szliśmy jednak bez wszelkich nadziei, z dostatecznym zapasem sceptycyzmu, aby powrócić do domu silni na duchu i ze spokojnem sumieniem“.

Posłowie przewidują, że ludność polska może się zniechęcić do rosyjskiej ogólnoparłamentowej konstytucji po rozwiązaniu drugiej Dumy i nowem prawie wyborczem: „gdzie jest gwarancja, zapytuje jeden z posłów, że w czwartej np. Dumie ilość posłów Polaków z Królestwa znowu nie zostanie zmniejszona trzykrotnie, w imię czystorosyjskich interesów“.

„Polska ludność (mówili p. Nestorowi posłowie), szczególnie lud wilejski w Królestwie Polskiem nawet dotychczas niezbyt miał zaufania do ustroju konstytucyjnego Rosji. W odpowiedzi na mowy i przekonywania posłów o tem, że nastąpiły nowe czasy, włościanie prawie zawsze odzywali się z głębokim przekonaniem, że to wszystko „głupstwo“, tak byli przekonani o trwałości i niezmienności ucisku. Teraz należy się obawiać, że do bojkotujących Dumę socjalistów przyłączy

Z TEATRU.

„Biedna dziewczyna“ — Lindaua.

Z zapożyczonych z rozmaitych operetek, aryjek, z kupletów aktualnie zabarwionych, z dowcipów, żartów i tańców, zlepionych w całość „Biedna dziewczyna“ wiedeński twórców, powstało coś, co budzi zadowolenie publiczności.

Muzykalne ucho drasnęła niejednokrotnie fałszywa nuta i częste wyścigi śpiewu z muzyką, ale czyż o tem niekiedy można, gdy się słyszy operetki, śpiewaną przez artystów, wyrażających w wyższych komedjach dramatycznych?

Należy cenić dobrą wolę artystów, którzy dla zabawienia publiczności zadali sobie tyle trudu i dopracowali zespołem, grą znakomitą, a w sześciu nieziemnie urozmaiconych obrazach wywoływali w wybuchy homerycznego śmiechu.

P. Okornickiemu przypadała rola młok i nadał jej tyle charakteru, że każde jego zjawienie się na scenie było triumfem, którym dzielił się z p. Wojciechowską — Małgorzata artystką, malutkim lecz dzwięcznym sopranikiem obdarzona, barczasto milotko śpiewała a grała z tańcem wdziękiem i zacięciem wiedeńską. Po raz pierwszy widziałam ją na scenie, a jestem pewna, że to jest artystka, która szturmem zdobyła sobie publiczność. Sliczną i doskonale była p. Barwińska, grała jako Górka i głos ma wcale niezły. Jako Eliza, była w swoim żywiole artystyczka, jak wiemy stwarza typy artystycznie doskonale.

P. Szczurkiewicz był dziadkiem moim kłopotliwym tak pod względem charakteru jak gry, wyborczy w towarzyskiej. P. Strycharski — Teodora z wielką swobodą zachoconego. P. Ryll z malejącej kupca wywiązał się bez zarzutu.

— Powiat świeciański. We wsi Barnaty świeciańskiego powiatu pokazała się ospa naturalna, nosząca charakter epidemiczny; zanotowano już 6 wypadków choroby.

— Kowno. Zjazd Litwinów. „Nedeldienio Skaitymas“ donosi, że wkrótce ma być tutaj zwolany zjazd, w którym wezmą udział Litwini plei obojga, w celu omówienia swoich potrzeb.

We czwartek o g. 9 w. w parku Piotrowskim policja znalazła bombę, zakopaną do ziemi. Park otoczono policją.

Również we czwartek miał miejsce inny wypadek. Około stacji pracowała pod dozorem straży więziennej grupa z 10 więźniów, z których 4-ch skorzystało z chwili odpowiedniej i niekiedy. O godz. 7 wiecz. około 7 baterji jeden z więźniów został zatrzymany.

— Powiat szawelski (gub. kowieńska). Zarząd Banku Włościańskiego w artykule, nadanym do „Wileńsk. Wiestnika“ twierdzi, że działalność tego Banku jest powabiona wszelkich tendencji politycznych etc. i twierdzi, że był tylko jeden wypadek przesiedlenia za pośrednictwem tego Banku ludności rosyjskiej z innej gubernji do kowieńskiej, (z gubernji sąsiedniej wileńskiej do majątku Dubiana, gminy kurskiej p. szawelskiego). Bank uważał za swój obowiązek zaopiekować się 12 rodzinami starobrzędowców, którzy dzierżawili majątek Żulowa, a po sprzedaży tego majątku pozostawali bez ziemi.

— Łuck. Redemptoryści Piłgrzymki. Korrespondent „Dziennika Kijowskiego“ donosi: W ciągu ostatnich dni miasto nasze przedstawiało widok od kilkudziesięciu lat niewidziany. Przez ulice co chwila przeciągały liczne kompanie pobocznych pielgrzymów, przybyłych nietylko z sąsiednich parafji, a nawet z dalszych okolic, np. z pow. kowieńskiego. Pątnicy nęca przytem polskie melodie, których dźwięk budzi w sercach oddalone echa i rzewną łzę nawet u najtwardziałszych w życiowym boju wojaków. Idą tłumy uroczyste Mazurów i Rusinów, niósł otaryzki i chorągwie zielenia umajone, niekiedy z wiązami orkiestry. Najliczniejszą, bo trzy tysiące wiernych liczącą i najokazałszą, bo najszlachudniej wyglądającą była kompanja, na czele której postępował ks. Tokarzewski z Sokółka. Ogólną cyfrę pątników, przez 3 dni bez przerwy płynących przed ołtarze prastarej katedry łuckiej, podają 15 tysięcy. Jakież hasło pełnego serca to rzesze do naszego grodu? Oto nadzieja ujrzenia, oraz usłyszenia wielebnych ojców misjonarzy, trzech z zakonu redemptorystów i dwóch Czechów franciszkanów, aż z Pragi Cieszyńskiej przybyłych. Wiśń o przybyciu oświeconych kaznodziej szerokiemi echem rozległa się po całym Wołyniu, zelektryzowała masy i pobudziła do przedsięwzięcia dalekiej nieraz pielgrzymki. Z czeskiej kolonji (prawosławnej) Teremne także przybyła dnia 5 (18) b. m. uroczysta

Z całego świata.

× Ks. biskup Ortyński, mianowany przez Ojca św. biskupem unitów w Ameryce, wywieziony przed kilku tygodniami we Lwowie przez ks. metropolitę Szeptyckiego na biskupa, wyjechał już do Rzymu, skąd uda się do Ameryki. Po drodze jednak zatrzymał się w Poeszio, aby być na posłuchaniu u węgierskiego ministra oświaty, hr. Appony'ego. Na posłuchaniu tem hr. Apponyi poruszył obawy patriotów węgierskich o to, czy ks. biskup Ortyński nie będzie rutenizował Węgrów w Ameryce. Ks. biskup oświadczył mu, że sprawy narodowościowe nie wchodzi w zakres jego działalności. W niektórych pismach polskich wyrażono już obawy, że on Polaków będzie rutenizował. Tymczasem jedyną jego myślą, jedynym pragnieniem i jedynym dążeniem będzie bronienie obywateli wychodźców z Austro-Węgier od tego, żeby nie przedchodzili na prawosławie. Z drugiej zaś strony, żeby ich uratować od bezwyznaniowości.

× Prof. Lutostawski w Bostonie. Jak się dowiaduje „Nowa reforma“, prof. Wincentego Lutostawskiego z prosił uniwersytet „Harvard College“ w Bostonie w Stanach Zjednoczonych dla wygłoszenia tam szeregu wykładów o Polsce. Prof. Lutostawski, bawiąc obecnie w Korwalji (Anglija), wybiera się tym celu do Ameryki w jesieni r. b. Wykłady jego wydane będą po angielsku w osobnej książce i niewątpliwie przyczynią się do bliższego poznania rasy anglo-saskiej z naszymi sprawami. O uniwersytecie w Bostonie mówiono i pisano wiele w ostatnich czasach, a to z tego względu, że prezydent Roosevelt po ukończeniu prezydentury zamierza starać się o godność seniora tej wszechnicy. Jak wiadomo, cesarz Wilhelm II ma posłać w r. p. jednego ze swoich synów na studia uniwersyteckie w Bostonie. Być może, iż młody Hohenzollern będzie słuchał wykładów Polaka o Polsce.

× Strażacy podpalaczami. Przeciwno 13 obywatelom saskiego miasteczka Siebenlehn, którzy równocześnie byli członkami ochotniczej straży pożarnej, rozpoczął się w tych dniach proces o—podpalenie. Ciekawi strażacy podpalali sami liczne kamienie według z góry opracowanego planu, aby przyczynić się do upiększenia miasta. Sikawki gasiły pożary tylko pozornie. Straż pożarna zawsze już napród wiedziała, w którym miejscu ogień wybuchnie. W końcu haniebne sprawy wydały się i strażaków uwieziono. Z chwila tuż pożary w miasteczku ustały. W śledztwie wydało się, że członkowie tej ciekawej straży podczas pożarów nietylko nie gasili, lecz szerzyli dzieło zniszczenia, rozrywając mury i płoty sąsiednich domów bez najmniejszej potrzeby. Zamieszonym

się część ludności wiejskiej i wtedy rzeczywiście wypadnie nie iść do trzeciej Dumi.

ków w zakładach Borcińskiego zawiadomiono o uwolnieniu robotników, zakłady zaś Birnbauma zamykano.

Kijów. Wobec władz i tłumu publiczności odbył się pogrzeb sztaba-kapitana, Akułowa, zabitego przez saperów.

Kijów. W nocy d. 7 (20) czerwca pociąg pocztowy, wchodząc na stację „Woskowsy”, najechał na pociąg towarowy.

Charków. Zakończono drugi okręgowy zjazd w celu rozwinienia zdolności przewozowej kolei żelaznych.

Ateny. Podczas wieczornego posiedzenia w izbie deputowanych, wiadomo rzucono nabój dynamitowy, który jednak nie eksplodował.

Rzym. Minister marynarki wniósł projekt do prawa o urządzeniu w kolonii Eritrei siedmiu stacji telegrafu bez drutu.

Rzym. Z powodu wyroku sądu kasacyjnego, wydanego na b. ministra Nuzi, izba deputowanych przyjęła propozycję utworzenia komisji z 5 deputowanych.

Wiedeń. W kwestji protestów przeciwko wyborom parlamentu podzielił się na losy 9 komisji, którym oddano wszelkie dokumenta.

Izba panów wybrała na skutek propozycji wice prezesa komisję w celu rozpatrzenia propozycji co do odpowiedzi na mowę tronową.

Budapeszt. Izba deputowanych odrzuciła propozycję zabronienia deputowanemu Potocznikowi, który obraził izbę.

Berlin. Prof. Sziman w „Kreutz. Zeitung” mówi, że kadeci byli grabarzami Dumi.

Haaga. Na konferencji ogłoszono telegram Cesarza Rosyjskiego. „Bardzo wzruszony uczuciami, przesłaniami w telegramie uczuwałem potrzebę wyrażenia drugiej konferencji pokojowej.”

Haaga. Ze źródeł oficjalnych donoszą, że d. 17 lipca odbędzie się położenie kamienia węgielnego pod „pałac pokoju”.

Paryż. Prezes komitetu agitacyjnego winiarzy, Marcelin Albert, którego aresztować miały władze wojskowe.

Paryż. Z powodu wypadków w okęgach winnych nie odbył się obiad na cześć króla Siamskiego.

Paryż. Na posiedzeniu rady ministrów Clémenceau zakomunikował o zajściach w Narbonne i Montpellier.

Paryż. Clémenceau, kończąc w izbie deputowanych swoją mowę, powiedział z powodu zaburzeń, że rząd działa dla dobra Francji i republiki.

Narbonne. D. 6 (19) b. m. przybył tu pułk kirasjerów, który spotkało gwizdaniem.

tów został zabity. Piechota rozproszyła tłum. Zaburzenia wynikły w różnych punktach miasta.

Narbonne. D. 7 (20) b. m. na placu manifestanci strzelali z rewolwerów do agenta policyjnego.

Montpellier. Zaszła manifestacja, w której brała udział cała ludność. Miało miejsce poważne zajście między wojskiem i manifestantami.

Bezier. Tłum zmusił do zamknięcia wszystkich kawiarni i wywiesił żałobne chorągwie.

Perpignan. Tłum po całodziennych zaburzeniach podpalił gmach prefektury, który cały stoi w gnie.

Lizbona. Dnia 7 (20) b. m. wynikiły powtórne zaburzenia, przykrocone przez policję.

London. „Standard” komunikuje z Lukury, że znany przewodca mużulmanów, nabab Mogoj Nul-Mulk powiedział korespondentowi.

London. Grey w izbie deputowanych zakomunikował, że rząd perski rozkazał ukarać winnych za strzelanie do konsulatu angielskiego w Kiermanszachu.

Buenos-Ajres. Parlament uchwalił przyłączenie Argentyny do konferencji w Haadze.

Potrzebna gospodyni znająca się dobrze na kuchni. Złosić się 10 czerwca.

Rozkład jazdy pociągów.

Table with columns: Ilość klas, Station, Departure time, Arrival time. Includes routes to Warszawa, Petersburg, Ryga, Wierzbolów, Mińsk, Libawa, Kijów-Odesa.

Żona inżyniera

zajmującego poważne stanowisko w państwie, przenosząca się w celu kształcenia dzieci z prowincji do Warszawy.

Precz z ODCISKAMI i BRODAWKAMI

kupujecie płyn na odciski „Natisko” Emkaha a na zawsze i bez bólu żadnego pozabawicie się brodawek i odcisków.

Telegramy.

Dnia 8 (21) czerwca.

Petersburg. Ministerjum dróg i komunikacji zwróciło się do rady ministrów o pozwolenie zaprzestania do czasu sprowadzenia węgla zagranicznego.

Petersburg. Główny zarząd towarzystwa Czerwonego Krzyża z d. 1 lipca kończy swe czynności.

Petersburg. W Homlu i powiecie gub. mohylewskiej ogłoszono stan ochrony wzmocnionej zamiat nadzwyczajnej.

Petersburg. Ogłoszono rozkaz Najwyższy o nadaniu prawa wydawania postanowień obowiązujących w celu zapobiegania gwałceniom.

Petersburg. Ogłoszono Najwyższej zatwierdzone prawo przyjęte przez Radę Państwa i Dumę o asygnowaniu środków na zakończenie kampanji żywnościowej.

Petersburg. Postanowienia obowiązujące, o których podawaliśmy wczoraj, zostały wydane również w Irkucku, Wołodzie, Grodnie, Permie, Połtawie i Riazaniu.

Petersburg. Sąd handlowy zatwierdził administrację spraw biura i zakładów elektro-technicznych Kolbe.

Petersburg. Zabito barona Bukshwedna, znanego działacza przy organizowaniu domów pracy.

Łódź. Z powodu strajku robotników w zakładach Borcińskiego zawiadomiono o uwolnieniu robotników.

Od Nowego Roku wychodzi w Kijowie tygodnik polityczny, społeczny i literacki „KRESY” z popularnym ilustrowanym dodatkiem tygodniowym dla ludu naszego na Rusi: „LUD BOŻY”

„Myśl Polska” Tygodnik poświęcony zagadnieniom życia narodowego w zakresie politycznym, społecznym, naukowym, literackim i artystycznym, pod kierownictwem Władysława Jabłonowskiego.

Wielki wybór posiada na składzie WINA TOWARZYSTWO SPOZYWCZE ŚWISŁOCZ Mińsk Lit. Jurjewska, dom Magistratu.

SKŁAD APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH Ch. KOŁYSZA d. DAUKSZY poleca wielki wybór APARATÓW obiektywów i trzynózek.

Hotel Europejski. SKŁAD PAPIERU i DRUKARNIA ANTONIEGO SZUSTRA poleca rejestra gospodarcze w wielkim wyborze i papier gaminowy do masła.

Srępek Galanterijno-Norymberski O. Kauicza daw. Klammera Wilno, ulica Wielka № 10. Poleca dla Pań: Koronki, hafty i wszelkie dodatki i upiększenia do letnich sukien i kostjumów.

W roku 1907, godnik polityczno-społeczny i literacki „KRAJ” z dodatkiem p. t. „PRZEGLĄD LITERACKI”

Salvator. Plaster na odciski, apteka W. B. rowskiego, Przejazd 10, w Warszawie. Cena kop. 35 za pudełko.